

Warszawa, dnia 12 września 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 939/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Anna Zawadka (spr.)

Sędziowie: Remigiusz Pawłowski

Ludmiła Tułaczko

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Gabriela Byśkiniewicz

przy udziale prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu dnia 12 września 2019 r. w Warszawie

sprawy M. M. (1) syna D. i M., ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.

K. J. syna M. i K., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 8 marca 2019 r. sygn. akt II K 128/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego K. J. w ten sposób, że:

1. uchyła orzeczenie o karze łącznej zawarte w punkcie II oraz o zaliczeniu na jej poczet okresu pozbawienia wolności w sprawie, zawarte w punkcie IV;

2. łagodzi wymierzoną oskarżonemu karę za przestępstwo przypisane w pkt 1, kwalifikowane z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. do 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. J. utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk wymierza K. J. karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie III zalicza okres pozbawienia wolności w sprawie od 17 marca 2017 roku do 12 września 2019 roku;

V. utrzymuje w mocy wyrok wobec oskarżonego M. M. (1);

VI. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, wydatkami postępowania w II instancji obciążając Skarb Państwa;

VII. zasądza od Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Wołominie na rzecz adw. A. M. i adw. T. T. kwoty po 516,60 zł obejmujące wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonych w II instancji oraz podatek VAT.

Sędzia Anna Zawadka Sędzia Remigiusz Pawłowski Sędzia Ludmiła Tułaczko

Sygn. akt: VI Ka 939/19

UZASADNIENIE

M. M. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 17 marca 2017 r. około godziny 17.50 na ul. (...) w T., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. J. w ramach podziału ról, gdzie K. J. czekał w samochodzie osobowym marki H. (...) o nr rej. (...), zaś M. M. (1) po uprzednim doprowadzeniu A. P. do stanu bezbronności poprzez psiknięcie w twarz gazem łzawiącym użył przemocy w postaci szarpania, odpychania i kopania w okolice brzucha pokrzywdzonej, zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską wartości 100 zł wraz ze znajdującymi się w torebce pieniędzmi w kwocie 27.400 zł, dwa dowody osobiste na dane A. P., portfel wartości 100 zł, dwie karty bankomatowe banku (...) S.A. oraz dowód rejestracyjny marki T. (...) o nr rej. (...) na szkodę A. P., po czym K. J. wraz z M. M. (1) niezwłocznie oddalił się pojazdem H. (...) o nr rej. (...) z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.,

K. J. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 17 marca 2017 r. około godziny 17.50 na ul. (...) w T., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1) w ramach podziału ról, gdzie K. J. czekał w samochodzie osobowym marki H. (...) o nr rej. (...), zaś M. M. (1) po uprzednim doprowadzeniu A. P. do stanu bezbronności poprzez psiknięcie w twarz gazem łzawiącym użył przemocy w postaci szarpania, odpychania i kopania w okolice brzucha pokrzywdzonej, zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską wartości 100 zł wraz ze znajdującymi się w torebce pieniędzmi w kwocie 27.400 zł, dwa dowody osobiste na dane A. P., portfel wartości 100 zł, dwie karty bankomatowe banku (...) S.A. oraz dowód rejestracyjny marki T. (...) o nr rej. (...) na szkodę A. P., po czym K. J. wraz z M. M. (1) niezwłocznie oddalili się pojazdem H. (...) o nr rej. (...) z miejsca zdarzenia, przy czym K. J. czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. III K 552/11, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

III. w dniu 17 marca 2017 r. około godziny 18.40 na drodze krajowej nr (...) w miejscowości E., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji, asp. sztab. D. N., w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na próbie zatrzymania K. J. znajdującego się w samochodzie osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że umyślnie gwałtownie ruszył kierowanym przez siebie samochodem marki H. (...) o nr rej. (...), najeżdżając na pokrzywdzonego D. N., w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu kolana prawego z powstaniem zasinienia i otarcia naskórka, skutkujących naruszeniem czynności jego ciała na okres poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

IV. w dniu 17 marca 2017 r. około godziny 18.40 na drodze krajowej nr (...) w miejscowości E., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji, asp. sztab. M. G., w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na próbie zatrzymania K. J. znajdującego się w samochodzie osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że umyślnie gwałtownie ruszył kierowanym przez siebie samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu pokrzywdzonym M. G., którego nogi pozostawały na zewnątrz pojazdu, czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego pokrzywdzony M. G. doznał obrażeń w postaci stłuczenia i otarcia prawej i lewej nogi, stłuczenia lewego barku i kciuka lewej dłoni, skutkujących naruszeniem czynności jego ciała na okres poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 8 marca 2019r. w sprawie II K 128/18

I. W ramach czynów zarzucanych oskarżonym:

1. **M. M. (1)** i **K. J.** w pkt I i II oskarżonych uznał za winnych tego, że w dniu 17 marca 2017 r. około godziny 17.40 na ul. (...) w T., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie A. P. w ten sposób, że **M. M. (1)** używając wobec ww. pokrzywdzonej przemocy w postaci spryskania jej twarzy gazem łzawiącym oraz kopnięcia w brzuch w celu przywłaszczenia wyrwał jej torebkę damską o wartości 100 zł z zawartością portfela o wartości 100 zł i stanowiących własność T. P. pieniędzy w kwocie 27.400 zł, po czym zabierając ww. przedmioty zbiegł do zaparkowanego w pobliżu samochodu marki H. (...) o nr rej. (...), w którym czekał na niego kierujący tym pojazdem **K. J.**, który niezwłocznie wraz z **M. M. (1)** odjechał z miejsca zdarzenia, przy czym **K. J.** czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, czym oskarżony **K. J.** wyczerpał znamiona występku z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś oskarżony **M. M. (1)** – znamiona występku z art. 280 § 1 k.k., i za to odpowiednio na ww. podstawach każdego z nich skazał, zaś na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył kary: **M. M. (1)** – 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś **K. J.** – 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

2. **K. J.** w pkt III i IV oskarżonego uznał za winnego tego, że w dniu 17 marca 2017 r. około godziny 18.20 na drodze krajowej nr (...) w E., w powiecie (...), w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji do odstąpienia od zatrzymania go w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa zastosował wobec nich przemoc w ten sposób, że gwałtownie ruszył samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu asp. sztab. M. G., którego nogi pozostawały na zewnątrz samochodu, próbując go jednocześnie wypchnąć z pojazdu, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował obrażenia jego ciała w postaci zasinienia na tylnej powierzchni barku lewego, krwiaka pod płytką paznokciową kciuka lewego oraz zaczerwienienia na powierzchni grzbietowej paliczka bliższego i dalszego kciuka lewego, zasinienia na przednio-bocznej powierzchni podudzia prawego, otarcia naskórka na przedniej powierzchni podudzia prawego oraz otarcia naskórka na przedniej powierzchni podudzia lewego, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, a nadto przygniatając asp. sztab. D. N. wskazanym wyżej samochodem do stojącego obok tego pojazdu nieoznakowanego radiowozu, spowodował obrażenia jego ciała w postaci urazu kolana prawego z powstaniem zasinienia i otarcia naskórka, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, czym wyczerpał znamiona występku z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na ww. podstawie skazał go, zaś na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k., biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu **K. J.** w pkt I, wymierzył mu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **M. M. (1)** kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od godz. 20.25 w dniu 3 grudnia 2017 r. do godz. 20.25 w dniu 5 marca 2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **K. J.** kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od godz. 18.20 w dniu 17 marca 2017 r. do godz. 14.30 w dniu 8 marca 2019 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zakresie czynu przypisanego oskarżonym **M. M. (1)** i **K. J.** w pkt I.1 orzekł wobec każdego z nich obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz A. P. kwoty 200 (dwustu) zł, zaś na rzecz T. P. – kwoty 27.400 (dwudziestu siedmiu tysięcy czterystu) zł;

VI. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. T. kwotę 1.300 (tysiąca trzystu) zł, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu **M. M. (1)** z urzędu;

VII. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 672 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) zł, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu **K. J.** z urzędu;

VIII. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych **M. M. (1)** i **K. J.** w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w częściach od nich przypadających.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. M. (1) zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 1-4 kpk przedmiotowemu wyrokowi zarzucił:

a) obrazę art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonej A. P. i uznaniu tych zeznań za konsekwentne, spójne i wiarygodne.

b) obrazę art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) i uznaniu tych wyjaśnień za wiarygodne jedynie w części, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego powinny zostać uznane za konsekwentne spójne i wiarygodne w pełnym zakresie, albowiem oskarżony konsekwentnie dążył do pełnego wyjaśnienia prawdziwego stanu faktycznego sprawy,

co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że prócz użycia przez oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej gazu łzawiącego, zadał on także kopnięcia w okolice brzucha A. P., wskutek czego z kolei błędny okazał się opis i kwalifikacja czynu przypisanego M. M. (1);

c) obrazę art. 404 § 2 kpk polegającą na naruszeniu zasady koncentracji materiału dowodowego, poprzez naruszenie zasady ciągłości rozpraw, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i wydania rozstrzygnięcia z naruszeniem zasady bezpośredniości;

W konkluzji obrońca oskarżonego M. M. (1) wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca z urzędu oskarżonego K. J. zaskarżył wyrok w całości (punkt 1) oraz w części (punkt 2) dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego. Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania art. 2 § 2 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, w tym oddalenie wszystkich wniosków dowodowych obrony, co miało wpływ na treść orzeczenia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do czynu z punktu II poprzez przyjęcie, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), podczas gdy na tą okoliczność nie ma żadnego dowodu; nie ma dowodu, że oboje znali się i doszło między nimi do porozumienia- takim porozumieniem nie może być przypadkowe, jednorazowe świadczenie usługi przewozu K. J. na rzecz swojego klienta-współoskarżonego, co dodatkowo skutkowało nieuzasadnionym nałożeniem na oskarżonego obowiązku solidarnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej (punkt V orzeczenia),

oraz

z punktu III i IV poprzez przyjęcie, że oskarżony miał rozeznanie, że jest zatrzymany przez policję, podczas gdy wszystkie okoliczności zdarzenia, tj. pora nocna, nieoznakowany samochód policyjny, brak mundurów przemawia za tym, że oskarżony miał uzasadnione wątpliwości, co do okoliczności zatrzymania i jego reakcja wynikała z uzasadnionego przypuszczenia, że został napadnięty przez nieznaną grupę mężczyzn i dlatego podjął próbę ucieczki.

3. Na podstawie art. 438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność kary wobec jawiących się wątpliwości, co do okoliczności popełnienia zarzucanego czynu z punktu III i IV.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że orzekając odmiennie co do istoty sprawy uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu z punktu II, do popełnienia którego oskarżony nie przyznał się, za czyn z punktu III i IV wymierzył oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca z wyboru oskarżonego K. J. zaskarżył wyrok w części w zakresie pkt I 1 na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

a) Obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść orzeczenia tj.

art. 7 kpk- poprzez naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność ocen, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie oceny wyjaśnień osk. M. M. (1) i K. J., co do rzekomego dokonania przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. przez w/w oskarżonych działając wspólnie i w porozumieniu;

art. 170 § 1 i 2 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych

- z dnia 22 lutego 2019r. o przesłuchanie świadków S. P. (1) i S. P. (2) bezpośrednich świadków rozboju dokonanego na pokrzywdzonej A. P.;

- z dnia 22 lutego 2019r. o przesłuchanie biegłego psychologa T. K. na okoliczność treści sporządzonej opinii psychologicznej stwierdzającej skłonność oskarżonego M. M. (1) do kłamstwa i manipulacji;

art. 368 kpk – poprzez nierzetelne rozpoznanie w/w wniosków dowodowych z dnia 22 lutego 2019r. o wezwanie na kolejny termin rozprawy świadków S. P. (1) i S. P. (2) oraz biegłego T. K.,

oba wnioski zostały przez Sąd rozpoznane nierzetelnie, pomimo wiedzy Sądu, że w/w osoby były bezpośrednimi świadkami dokonanego rozboju, zaś opinia psychologiczna poddaje w wątpliwość wiarygodność wyjaśnień osk. M. M. (1),

b) Błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że oskarżony K. J.

- działał wspólnie i w porozumieniu z osk. M. M. (1);

- działał w ramach uzgodnionego podziału ról, miał wiedzę na temat czasu przyjazdu pokrzywdzonej do banku, zorganizował samochód którym sprawcy oddalili się z miejsca zdarzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, aby uniewinnił oskarżonego od przypisanego mu czynu w pkt I 1 wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego K. J. zasługują na częściowe uwzględnienie, lecz tylko w zakresie wniosku o złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego M. M. (1) jest niezasadna, stąd nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności te wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe

ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy obu oskarżonych za przypisane im przestępstwa. Prawidłową jest także przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynów oskarżonych.

Apelacja obrońcy z wyboru oskarżonego K. J. zasługiwała na uwzględnienie jedynie co do zarzutu wskazanego w punkcie II a) apelacji i skutkowałą uzupełnieniem przewodu sądowego przez Sąd odwoławczy poprzez przesłuchanie na rozprawie apelacyjnej bezpośrednich świadków rozboju tj. S. P. (1) i S. P. (2) oraz dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłego psychologa T. K., który wydał w toku postępowania przygotowawczego opinię sądowo-psychologiczną dotyczącą oskarżonego M. M. (1).

Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie powyższych dowodów z zeznań świadków oraz opinii ustnej biegłego psychologa nie zmieniło w żaden sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy, co szczegółowo zostanie omówione poniżej.

Przechodząc w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego M. M. (1), która kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd rejonowy oraz prawidłowość oceny dowodów wskazać należy, iż ustalenia faktyczne Sądu rejonowego w niniejszej sprawie nie budzą wątpliwości. Zostały oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach na rozprawie głównej oraz ujawnionych zgodnie z treścią art. 394 § 1 i 2 k.p.k., a przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej A. P., która rozpoznała bez żadnych wątpliwości oskarżonego M. M. (1) jako sprawcę rozboju podczas okazania osoby w toku śledztwa (k.886-887), jak również na rozprawie (k.1223v). Wiarygodność zeznań pokrzywdzonej znajduje oparcie w informacji o dopasowaniu profilu DNA w bazie danych w zakresie wspólnych oznaczonych układów profilu DNA należącego do M. M. (1) do profilu DNA mężczyzny z próbki nr 4 pobranej z klamki prawych tylnych drzwi samochodu H. (...), którym uciekli sprawcy rozboju (k.883). Ponadto oskarżony M. M. (1) przyznał się do udziału w tym rozboju, a jedynie kwestionował użycie wobec pokrzywdzonej przemocy w postaci kopnięcia w brzuch (k.1220). Wbrew jednak argumentom obrońcy oskarżonego wersja o braku użycia wobec pokrzywdzonej przemocy, pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej A. P., która nie miała żadnego powodu aby opisując sposób zachowania sprawcy rozboju pomawiać oskarżonego bezzasadnie. Wprawdzie rację ma obrońca wskazując na różnice w opisie natężenia użytej wobec pokrzywdzonej przemocy w zeznaniach złożonych przez A. P. w toku śledztwa i rozprawy. Tym niemniej brak dolegliwości bólowych po zdarzeniu w okolicach brzucha wynikał prawdopodobnie z silnych emocji oraz dużej dawki adrenaliny wydzielonej w organizmie pokrzywdzonej wskutek tego zdarzenia. Nie można bowiem zapominać, iż oskarżony M. M. (1) najpierw użył wobec pokrzywdzonej gazu, spryskując twarz A. P., a następnie złapał za torebkę i szarpnął. Użycie przez sprawcę gazu nie obezwładniło ofiary i nie doprowadziło do stanu bezbronności, rozumianego jako brak fizycznej możliwości stawiania oporu wskutek braku sił. Pokrzywdzona jak wynika z jej zeznań broniała się i szarpała ze sprawcą, w trakcie tej szarpaniny otrzymała kopnięcie w brzuch. Wprawdzie bezpośrednio po zdarzeniu zeznała, że w trakcie szarpaniny sprawca „kopnął ją w brzuch” i ciągnął za torebkę (k.3). Natomiast na rozprawie pokrzywdzona zeznała, że sprawca „Kopnął ją w brzuch. Zapierał się nogą i wyrывał jej z ręki torebkę”. Niewątpliwie rację ma jednak Sąd rejonowy wskazując, że te różnice w opisie natężenia użytej przemocy mogą wynikać z użycia podczas przesłuchania nieprecyzyjnego sformułowania czy też błędnego zaprotokołowania przez osobę przesłuchującą. Wbrew jednak sugestiom skarżącego nie podważają wiarygodności pokrzywdzonej, której zeznania nie wskazują na chęć celowego obciążenia sprawcy rozboju. Pokrzywdzona przesłuchana przed Sądem nie pamiętała czy została kopnięta raz czy więcej razy, ale stanowczo zaprzeczyła aby została przez sprawcę uderzona w inny sposób. Analiza treści zeznań A. P. nie wskazuje więc na konfabulację czy też celowe manipulowanie faktami. Natomiast brak obrażeń czy dolegliwości bólowych w okolicach brzucha może wynikać ze stosunkowo małego natężenia siły użytej przez oskarżonego. Nie ma także racji obrońca wskazując, że z uwagi na budowę ciała i siłę oskarżonego, który jest dobrze zbudowanym młodym mężczyzną, pokrzywdzona gdyby otrzymała cios w brzuch, to odczuwałaby jego dolegliwości. Brak odczuć bólowych mógł wynikać u pokrzywdzonej z silnego stresu. Należy pamiętać, że u ofiary napadu na skutek zagrożenia dochodzi do silnego pobudzenia nerwowego oraz zwiększa się wydzielanie adrenaliny i kortyzolu, a nagły wyrzut tych hormonów stresu do krwi mógł skutecznie zniwelować odczucie bólu na skutek kopnięcia, zwłaszcza jeżeli nie było ono mocne.

Nie można podzielić argumentacji obrońcy oskarżonego M. M. (1), iż Sąd I instancji nie odniósł się do tego, że nie sposób dopatrzeć się nieprawdy w wyjaśnieniach oskarżonego, który przecież przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i któremu zależało na szybkim wyjaśnieniu sprawy, a także na przyjęciu odpowiedzialności za popełniony czyn. Wbrew tym argumentom Sąd Rejonowy dokładnie przeanalizował treść wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) i zasadnie dostrzegł ich niespójność oraz wewnętrzną sprzeczność. Oskarżony na różnych etapach postępowania zmieniał treść wyjaśnień próbując umniejszyć zakres swojej odpowiedzialności oraz odciążyć współoskarżonego K. J.. Wyjaśnienia oskarżonego są częściowo nielogiczne, w szczególności w zakresie w jakim twierdził, że pokrzywdzona była przypadkową ofiarą napadu, którego on nie zaplanował, a jednocześnie nie umiał w jednoznaczny sposób określić roli K. J., który kierował samochodem i od którego otrzymał 5000 zł za udział w rozboju. Na rozprawie oskarżony M. M. (1) próbował w sposób nieudolny przerzucić ciężar odpowiedzialności za zaplanowanie i zorganizowanie tego napadu na bliżej nieokreślonych mężczyzn, których nie był w stanie opisać w żaden sposób, ani nawet podać ich liczby (2 albo 3), od których miał otrzymać pojemnik z gazem i 100 zł dla przypadkowo zamówionego taksówkarza, który kierował samochodem H. (...). Przy czym twierdził, że K. J. nie znał wcześniej i pierwszy raz zobaczył go po rozboju. Jednocześnie oskarżony M. w żaden sposób nie umiał wytłumaczyć różnic w kolejnych wersjach wydarzeń. Tymczasem analiza przebiegu tego zdarzenia, w szczególności wybór miejsca napadu (w okolicach banku) i osoby ofiary, która niosła do banku całodzienny utarg z firmy oraz przygotowana droga ucieczki, wskazują ewidentnie na wcześniej zaplanowane i dokładnie przemyślane działanie sprawców, którzy działali w ramach z góry podzielonych ról. Zeznania naocznych świadków napadu świadków S. P. (1) i S. P. (2), którzy opisali zachowanie oskarżonego przed napadem tj. dłuższa obserwacja okolicy, sprawdzanie działania pojemnika z gazem i widoczne zdenerwowanie, które zwróciły uwagę nieletnich świadków, a także ucieczka samochodem zaparkowanym w pobliżu miejsca napadu, potwierdzają realizację wcześniej zaplanowanego scenariusza i nieprzypadkowy wybór ofiary. Nawet kwota wynagrodzenia jaką miał otrzymać oskarżony za dokonanie tego napadu (5000 zł), a która została uzgodniona jeszcze przed jego dokonaniem, także wskazuje na to, iż A. P. nie była przypadkową ofiarą, gdyż sprawcy rozboju wiedzieli, że będzie miała przy sobie znaczną kwotę pieniędzy. Odnośnie roli jaką miał odegrać współoskarżony K. J., oskarżony M., który początkowo pomawiał go o zorganizowanie tego napadu, zmienił swoje wyjaśnienia, twierdząc na rozprawie, że taksówkarz który go odwiózł, nie wiedział o napadzie. Ta wersja wyjaśnień oskarżonego pozostaje jednak w sprzeczności z logiką wydarzeń w tej sprawie. Po pierwsze skąd oskarżony M. M. (1) wiedziałby gdzie szukać samochodu z kierowcą, skoro był zaparkowany na pustym placu za sklepem pomiędzy ulicami (...), a zatem w pewnym oddaleniu od miejsca napadu. Samochód nie miał żadnych oznaczeń taksówki, a pomimo to oskarżony jak wynika z zeznań naocznych świadków S. P. (1) i S. P. (2) biegł prosto do samochodu, wszedł do tyłu z prawej strony, a samochód od razu odjechał. Ponadto gdyby oskarżony K. J. znalazł się przypadkowo na miejscu zdarzenia, to nie miałby powodu uciekać przed policją podczas próby zatrzymania godzinę później. Tymczasem oskarżony K. J., który tego dnia poruszał się wypożyczonym dzień wcześniej przez jego brata samochodem H. (...)- nie oznakowanym jako taksówka- odwiózł oskarżonego M. M. (1) do odległej ok. 19 km od miejsca rozboju miejscowości, a następnie przejechał odległość ok. 30 km, zanim został zatrzymany przez policję (k.927-928). Podczas zatrzymania próbował uciekać samochodem, a następnie przez wiele miesięcy toczącego się postępowania, aż do rozprawy sądowej nie chciał udzielić odpowiedzi na pytanie skąd wracał i twierdził, że przejeżdżał po prostu tą drogą (k.111). Gdyby oskarżony K. J. nie uczestniczył w napadzie i tylko przypadkowo podwoził za pieniądze oskarżonego M., którego jak twierdzi nie znał wcześniej, to nie miał żadnego powodu aby ukrywać miejsce, gdzie odwiózł przypadkowego pasażera oraz pozostałe informacje.

Nie można więc zgodzić się z obrońcą, iż oskarżony M. M. (1) złożył logiczne i konsekwentne wyjaśnienia, a treść tych pokrętnych wyjaśnień absolutnie nie wskazuje aby oskarżonemu zależało na szybkim wyjaśnieniu sprawy, czy też przyjęciu pełnej odpowiedzialności za popełniony czyn. Wersje kolejnych wyjaśnień oskarżonego wskazują na chęć umniejszenia swojej winy i przerzucenia odpowiedzialności za zaplanowanie i zorganizowanie napadu na bliżej nieokreślonych sprawców. Taka postawa oskarżonego na pewno nie zasługuje na premiowanie i złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary. Tym bardziej, że postawa oskarżonego podczas tego postępowania wskazuje na brak poczucia żalu i skruchy z powodu dokonanego przestępstwa. Oskarżony nie starał się w żaden sposób naprawić

wyrządzonej szkody, a jedyną okolicznością świadczącą na korzyść oskarżonego jest przeproszenie pokrzywdzonej (k.1232v).

Niewątpliwie zachowanie oskarżonego wynika z zaburzeń osobowości, gdyż opinia sądowo-psychologiczna potwierdza dysfunkcyjne cechy osobowości w postaci impulsywności, skłonności do manipulowania i kłamstwa (k.1012-107). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wynikający z dowolnej oceny zeznań świadka A. P. oraz wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) okazał się więc chybiony.

Odnosząc się do zarzutu braku koncentracji materiału dowodowego należy wskazać, iż wbrew argumentom skarżącego przedłużanie się postępowania sądowego nie było bezpodstawne, lecz wynikało z nieobecności obrońcy z wyboru współoskarżonego K. J. i konieczności wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu oraz ustanowienia przez tego oskarżonego w toku procesu nowego obrońcy z wyboru. Wstąpienie do procesu w toku jego trwania dwóch nowych pełnomocników, którzy musieli zapoznać się z aktami sprawy, a także wnioski o zwolnienie obrońcy z urzędu i zapoznanie się z aktami sprawy, składane przez K. J., doprowadziły do przedłużenia postępowania sądowego.

Niewątpliwie w art. 366 § 2 k.p.k. został nałożony na przewodniczącego rozprawy obowiązek realizacji zasady koncentracji, zgodnie z którą postępowanie karne powinno stanowić pozbawiony zbędnych przerw i zahamowań zwarty tok czynności oraz zdarzeń prowadzących do wyczerpującego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i skupienia wokół przedmiotu procesu pełnego materiału dowodowego, stwarzającego warunki prawidłowego urzeczywistnienia prawa karnego materialnego (por. Grzegorzczuk, Tylman, Postępowanie, 2011, s. 172). Zalecenie zawarte w komentowanym przepisie stanowi realizację normy zobowiązującej do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4), która jest elementem konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC).

Tym niemniej zarzutu o rażącym naruszeniu prawa procesowego, mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w żadnej mierze nie potwierdza kilkukrotne odraczanie rozprawy, wynikające z potrzeb postępowania dowodowego, czy też z innych istotnych przyczyn, jak konieczność przygotowania do obrony, zapoznania się z aktami sprawy przez oskarżonego czy nieobecność jednego z obrońców. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia zasady koncentracji materiału dowodowego oraz zasady wyjątkowości przewidzianej w art. 404 § 2 k.p.k., albowiem znaczenie ma nie tylko upływ czasu między skutecznymi rozprawami (najdłuższa przerwa ponad 6 miesięcy pomiędzy rozprawami w dniach 23.04.2018r. i 09.11.2018r.), ale także konkretne okoliczności danej sprawy, takie jak przyczyny odraczania rozpraw m.in. usprawiedliwione niestawiennictwo jednego z obrońców, przygotowanie do obrony po uprzedzeniu o zmianie kwalifikacji prawnej, zapoznanie się z aktami sprawy oraz postawa oskarżonego w trakcie procesu i zakres materiału dowodowego, a w konsekwencji wpływ decyzji sądu o prowadzeniu rozprawy w dalszym ciągu na treść wyroku. Wprawdzie przeprowadzono wcześniej większość dowodów, ale ze względu na liczbę przesłuchanych świadków, nietrudno było zapamiętać ich treść, a ponadto dalsze prowadzenie rozprawy nie zagrażało czyjemukolwiek interesowi procesowemu i nie umożliwiałoby zrealizowanie celów postępowania karnego.

Reasumując zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. M. (1) okazały się nietrafione i niezasadne.

Także wymierzona oskarżonemu M. M. (1) kara nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia w szczególności wówczas, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. W niniejszej sprawie nie może umknąć uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu z uwagi na wartość mienia będącego przedmiotem przestępstwa rozboju, a także premedytacja z jaką działał oskarżony biorąc udział we wcześniej zaplanowanym napadzie. Niewątpliwie użycie wobec ofiary przestępstwa przemocy (nawet jeśli niezbyt intensywnej) i użycie wobec pokrzywdzonej gazu łzawiącego, stanowi istotny wkład w popełnieniu przestępstwa rozboju. Wskazać należy, iż drugi ze sprawców K. J. zapewnił jedynie drogę ucieczki bezpośrednio wykonawcy. Rację ma więc Sąd Rejonowy wskazując, iż sposób działania oskarżonego M. M. (1) dowodzi, iż jest on osobą zdemoralizowaną i niebezpieczną dla otoczenia, skoro nie wahał się użyć gazu łzawiącego pryskając nim w twarz pokrzywdzonej, nie zważając na możliwość wyrządzenia jej krzywdy fizycznej, tylko dlatego aby zabrać jej torebkę

z pieniędzmi. Po użyciu gazu pokrzywdzona twierdziła, że „piekła ją twarz”, ale nie odniosła innych obrażeń ciała (k.3v). Sposób działania oskarżonego i rodzaj użytych środków (gaz łzawiący i przemoc fizyczna w postaci kopnięcia) prowadzi do wniosku, iż stopień społecznej szkodliwości tego rozboju był znaczny.

Nie bez znaczenia pozostaje także postawa życiowa oskarżonego charakteryzująca się częstymi konfliktami z prawem, o czym świadczy uprzednia karalność za przestępstwa przeciwko mieniu (k.1520). Tym samym wymierzona oskarżonemu kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności spełnia wszelkie kryteria wymiaru kary i nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną, skoro oscyluje w dolnych granicach zagrożenia.

Sąd orzekający należycie rozważył dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motyw, którym kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra, sposób oraz skutki działania oskarżonego. Rację ma Sąd I instancji wskazując, iż to zdarzenie w życiu oskarżonego nie miało charakteru incydentalnego, lecz potwierdza znaczny stopień demoralizacji oskarżonego.

Tak zatem wymierzona kara jest sprawiedliwą, należycie też realizuje ustawowe jej cele, tak w zakresie realnego oddziaływania na sprawcę oraz skłaniającą do refleksji, jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i w żadnym zakresie nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego M. M. (1) – jako prawidłowy – należało utrzymać w mocy.

Przechodząc do apelacji obrońców oskarżonego K. J. w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy z wyboru (k.1632-1633).

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny wyjaśnień obu oskarżonych, w szczególności zaniechaniem dążenia do prawdy materialnej i braku weryfikacji wyjaśnień współoskarżonego M. M. (1) obciążającego oskarżonego K. J.. Sąd Rejonowy ocenił wyjaśnienia obu sprawców i do wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) podszedł z daleko idącą ostrożnością z uwagi na treść opinii sądowo-psychologicznej z której wynika, że rozpoznano u niego dysfunkcyjne cechy osobowości w postaci impulsywności, skłonności do manipulowania i kłamstwa (k.1012-1017). Istotnie oskarżony M. M. (1) przedstawił dwie wersje zdarzenia, jedna w której K. J. brał udział wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1) w dokonaniu rozboju, a jego rola polegała na zaplanowaniu, zorganizowaniu napadu oraz zapewnienia drogi ucieczki dla bezpośredniego wykonawcy jakim był M. M. (1). Według zaś drugiej wersji zaprezentowanej dopiero na rozprawie K. J. miał być jedynie kierowcą zamówionej taksówki i nie wiedział o dokonanym rozboju, który mieli zaplanować nieznani mężczyźni. Rację ma jednak Sąd rejonowy, który przeprowadził analizę tych wyjaśnień pod kątem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego wyjaśnienia M. M. (1) z rozprawy przed Sądem mają ograniczoną wartość dowodową, albowiem są nielogiczne. Gdyby oskarżony K. J. nie brał udziału w tym rozboju, to nie miał powodu aby uciekać przed policją podczas zatrzymania przez policję. Przede wszystkim zaś ujawniłby w toku śledztwa kto do niego dzwonił zamawiając usługę przewozu, jak również wskazałby dokąd odwiózł bezpośredniego sprawcę, czyli M. M. (1) po dokonaniu napadu. Tymczasem postawa procesowa oskarżonego wskazywała od początku na chęć ukrycia prawdziwego celu w jakim oskarżony znalazł się w miejscu gdzie został zatrzymany przez policję. Oskarżony K. J. nie chciał odpowiedzieć na pytanie skąd wracał i nic nie mówił na temat mężczyzny, którego odwiózł z Tłuszcza na stację paliw (...) w miejscowości W., gdzie jak wynika z ustaleń policji oskarżony M. M. (1) bezpośrednio po dokonaniu rozboju, wynajął pokój w hotelu (k.926-928).

Wbrew argumentom obrońcy podniesionym na rozprawie odwoławczej odległość jaką pokonał oskarżony K. J. kierując samochodem H. (...) z Tłuszcza do miejscowości W. (ok.19 km) oraz do miejscowości E. (ok.30 km) w czasie ok. 40 minut, które upłynęły od momentu rozboju (ok.17.40 według pokrzywdzonej) do momentu zatrzymania oskarżonego (godz. 18:20) był wystarczający do pokonania tej odległości. Brak jednak podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych obrońcy o przeprowadzenie na taką okoliczność eksperymentu procesowego, albowiem nie sposób obecnie ustalić z jaką prędkością poruszał się wówczas oskarżony. Wydruki ze strony internetowej obrazujące pokonane przez oskarżonego odległości mają jedynie charakter orientacyjny, gdyż czas pokonania tych

odległości wskazany na mapach (k.926-928) jest czasem uśrednionym. Niewątpliwie podane odległości można pokonać szybciej w zależności od rozwijanej prędkości, ale przeprowadzenie tego dowodu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierza jedynie do przedłużenia postępowania. Podobnie jak wniosek o ustalanie czy samochód, którym poruszali się wówczas obaj oskarżeni po napadzie, miał zamontowany nadajnik (...). Odnośnie zaś dowodu z monitoringu ze stacji (...) w miejscowości W., to przeprowadzenie tego dowodu po upływie ponad dwóch lat od zdarzenia jest niemożliwe, gdyż jak wynika z policyjnej notatki urzędowej (k.925-926) już na etapie śledztwa ustalono, że przedmiotowe nagranie nie istnieje.

Analiza przebiegu wydarzeń wskazuje, że rozbój był starannie zaplanowany, gdyż sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia samochodem wynajętym przez brata oskarżonego K. J. dzień przed napadem (k.443 umowa najmu pojazdu). Zachowanie oskarżonego M. M. (1) bezpośrednio przed napadem na pokrzywdzoną, zaobserwowane przez świadków S. P. (1) i S. P. (2), wskazuje na celowe oczekiwanie na wcześniej wybraną ofiarę, na co wskazuje dłuższy okres oczekiwania, kręcenie się w tej samej okolicy czy próbne użycie gazu. Oskarżony M. M. (1) jak wynika z zeznań świadków nie szukał nieznanego sobie samochodu, lecz bezpośrednio po napadzie wiedział w jakim kierunku się udać, gdzie czeka na niego zaparkowany i nieoznakowany znakiem taxi samochód, którym kierował K. J.. Zeznania tych świadków potwierdzają, że sprawca rozbójca wszedł od razu z tyłu, a samochód natychmiast odjechał. Całokształt zaobserwowanej przez przypadkowych nieletnich świadków zachowania sprawcy bezpośrednio po napadzie wskazuje, że sprawca uciekał we wcześniej umówione miejsce, gdzie oczekiwał na niego wspólnik. Rację ma więc Sąd Rejonowy ustalając, iż obaj oskarżeni działali w ramach uzgodnionego podziału ról, a oskarżony K. J. działał wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1).

Natomiast sposób zachowania oskarżonego K. J. podczas zatrzymania przez policję, absolutnie nie potwierdza, iż oskarżony uciekał przed nieznanymi mężczyznami, którzy chcieli mu zabrać samochód. Ta wersja wyjaśnień została skutecznie obalona zeznaniami świadków M. G., D. N. i K. S.. Wprawdzie funkcjonariusze policji poruszali się nieoznakowanym radiowozem i byli nieumundurowani. Tym niemniej zgodnie zeznali, że w momencie podjęcia próby zatrzymania kierowcy jeden z funkcjonariuszy wyjął legitymację służbową okazując ją kierowcy H. (...) i krzyżąc „policja”. Ponadto świadek D. N. miał założoną na kurtce kamizelkę koloru zielonego z napisem (...). Widząc to oskarżony ruszył samochodem, przysięgając do radiowozu jednego z funkcjonariuszy, uszkadzając ten pojazd i pomimo tego, że jeden z policjantów, który częściowo znajdował się w samochodzie, wzywał go do zatrzymania i zaciągał hamulec ręczny. Z opisu zachowania oskarżonego K. J. podczas tego bardzo dynamicznego zatrzymania wynika, że był bardzo zdeterminowany aby uciec, gdyż nie reagował na wezwania funkcjonariuszy policji do zatrzymania pojazdu, zwolnił zaciągnięty przez M. G. hamulec ręczny i wyjechał na trasę szybkiego ruchu, wioząc przez odległość ok. 400-500 metrów jednego z funkcjonariuszy policji, który wsunął się częściowo do środka tego pojazdu. Tłumaczenia oskarżonego K. J., że słuchał muzyki i nie słyszał aby mężczyźni krzyczeli, że są z policji, nie są w tych okolicznościach przekonujące. Oskarżony nie umiał w logiczny sposób wytłumaczyć, dlaczego uważał, że ci mężczyźni próbowali go wyrzucić z samochodu, który w dodatku był wynajęty i nie stanowił jego własności, a zatem oskarżony nie miał żadnego powodu aby lekkomyślnie narażać swoje życie i zdrowie, chcąc utrzymać się w jego posiadaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków S. P. (1) i S. P. (2), będących bezpośrednimi świadkami rozbójca, okazał się zasadny. Niewątpliwie zeznania tych świadków miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co potwierdza nawet treść pisemnego uzasadnienia wyroku. Brak więc było podstaw do oddalenia tego wniosku na tej podstawie, tym bardziej, że zgodnie z zasadą bezpośredniości obrona miała prawo wziąć udział w przesłuchaniu tych świadków na rozprawie i skorzystać z prawa zadania szeregu pytań, które zostały nawet wskazane przez obrońcę (k.1573). Podobnie niezasadne było oddalenie wniosku o wezwanie biegłego T. K. celem sporządzenia wydania ustnej opinii uzupełniającej po wcześniejszym zapoznaniu się z wyjaśnieniami M. M. (1) złożonymi na rozprawie. Zdaniem obrony opinia biegłego została oparta o niepełny materiał dowodowy. W ocenie Sądu Odwoławczego również ten wniosek dowodowy został bezzasadnie oddalony, skoro biegły wydawał opinię na etapie śledztwa i nie miał możliwości zapoznania się z wyjaśnieniami tego oskarżonego złożonymi na rozprawie.

Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadków S. P. (1) i S. P. (2) oraz z przesłuchania biegłego z zakresu psychologii T. K. na okoliczność wystawionej przez niego opinii pisemnej z dnia 09.01.2018r., nie zmieniło w żaden sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd rejonowy. Świadkowie S. P. (1) i S. P. (2) z uwagi na upływ znacznego okresu czasu od zdarzenia (dwa i pół roku), nie pamiętali pewnych szczegółów zdarzenia i nie mogli udzielić odpowiedzi na część pytań obrońcy, ale podtrzymali ujawnione im zeznania ze śledztwa. Jedynie świadek S. P. (2) zmienił swoje zeznania twierdząc, że nie widział momentu wsiadania uciekającego sprawcy napadu do czerwonego samochodu i składając zeznania opierał się na tym co opowiedziała mu koleżanka. Tym niemniej treść zeznań obu świadków w pełni ze sobą koreluje i brak jest podstaw do podważenia wiarygodności ich zeznań.

Natomiast biegły psycholog T. K. po zapoznaniu się z treścią wyjaśnień złożonych na rozprawie przed sądem rejonowym oskarżonego M. M. (1) podtrzymał wnioski z pisemnej opinii (k.1012-1017). Niewątpliwie biegły psycholog nie jest powołany do udzielenia odpowiedzi na pytanie, które ze złożonych przez oskarżonego M. wyjaśnień są wiarygodne, gdyż jest to zadanie sądu orzekającego w sprawie.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że jeśli dowód z opinii biegłego jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłego lub zasięgnięcia opinii nowego biegłego. Wątpliwości podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego dotyczące wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) w kontekście rozpoznanych przez biegłego psychologa dysfunkcyjnych cech osobowości psychopatycznej w postaci impulsywności, skłonności do manipulowania i kłamstwa, nie podważa wbrew argumentom skarżącego wiarygodności tej części wyjaśnień oskarżonego, w których obciążył K. J.. Biegły został powołany w celu oceny funkcji poznawczych tego oskarżonego i stopnia funkcjonowania intelektualnego, a jego opinia była niezbędna do oceny stopnia poczytalności. Rozpoznane u M. M. (1) dysfunkcyjne cechy osobowości psychopatycznej oraz uzależnienie mieszane (alkohol i narkotyki), nie miały wpływu na ograniczenie jego poczytalności, która w czasie zarzucanego mu czynu i w toku postępowania nie budziła wątpliwości (k.1063-1065). Niewątpliwie M. M. (1) składając pierwsze wyjaśnienia obciążył kierowcę samochodu H. (...), czyli K. J.. Rozważając zgodnie z wnioskiem obrońcy takie elementy jak postawę moralną oskarżonego M., inteligencję, wykształcenie, stosunek do stron procesowych i możliwość uzyskania dla siebie korzystnej sytuacji procesowej, należy zauważyć, iż oskarżony nawet w tych pierwszych wyjaśnieniach nie ujawnił istotnych okoliczności tego zdarzenia. Z treści tych wyjaśnień (k.895-896) wynika, że pomówił o dokonanie rozboju jakiegoś chłopaka, który był kierowcą, ale którego danych nie ujawnił, twierdząc, że nie wie jak on się nazywa, a do rozboju doszło przypadkiem- „jakoś tak wyszło, że się spotkaliśmy”. Ponadto oskarżony zrzucił niepamięć szczegółów na stan po spożyciu narkotyków. Tak więc dokładna analiza treści wyjaśnień oskarżonego wskazuje na celowe pomijanie niewygodnych faktów, unikanie odpowiedzi i manipulowanie szczegółami. W toku kolejnego przesłuchania oskarżony także nie ujawnił danych personalnych kierowcy ani żadnego szczegółu pozwalającego na jego identyfikację, twierdząc, że przypadkowo spotkał tego mężczyznę 2-3 godziny przed zdarzeniem i twierdził, że nie jest w stanie go rozpoznać. Taka postawa procesowa oskarżonego M. M. (1) była niewątpliwie obliczona na nieobciążanie współoskarżonego i wynikała z chęci manipulowania faktami oraz postępowaniem karnym. Wbrew jednak argumentom skarżącego zmiana wersji wyjaśnień na rozprawie i pomawianie o zaplanowanie rozboju bliżej nieokreślonych 2-3 mężczyzn, na pewno nie mogła skutkować uzyskaniem dla siebie korzystnej sytuacji procesowej. Nie można zgodzić się z zarzutem obrońcy, iż Sąd dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych i w sposób sprzeczny uznał wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) za wiarygodne w sposób wybiórczy. Nie ma racji skarżący, gdyż Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wnioski płynące z opinii psychologicznej i ocenił wyjaśnienia tego oskarżonego z należytą ostrożnością, dając im wiarę tylko w tym zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej A. P. i zeznaniach świadków S. P. (2) oraz S. P. (1). Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, że właściwie od początku oskarżony dążył do tego aby nie obciążać K. J. i nawet w toku pierwszych wyjaśnień oskarżony manipulował faktami, chroniąc osobę kierowcy, którego danych pozwalających na jego identyfikację, ani razu nie wymienił. Pomijał również niewygodne fakty dotyczące zaplanowania tego rozboju, twierdząc, że do popełnienia przestępstwa doszło

przypadkowo, a kierowca z samochodu nie wiedział, że on chce wyrwać torebkę, co pozostaje w sprzeczności z logiką wydarzeń w tej sprawie.

Oczywiście zaznaczyć należy, że złożenie wyjaśnień obciążających współsprawcę przy kierowaniu się własnym interesem, nawet w postaci chęci wyrządzenia mu w ten sposób oczywistej szkody, w żadnym razie nie może prowadzić od razu do przyjęcia z góry założenia, że taka relacja stanowi dowód niewiarygodny, czy też nieprzydatny. Należy jednak do takich wyjaśnień podejść z większą niż normalnie ostrożnością. Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 roku, sygn. akt II KK 29/05). Nadto dowód z pomówienia może być dowodem winy o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31 lipca 2008 roku, sygn. akt II AKa 198/08). Tak natomiast w niniejszej sprawie na pewno nie było. M. M. (1) składając wyjaśnienia, wprawdzie nie umniejszał swojej roli w dokonanym rozboju, a jedynie kwestionował użycie wobec pokrzywdzonej przemocy w postaci kopnięcia oraz premedytację. Tym niemniej wyjaśnienia oskarżonego w części zakwestionowane przez Sąd rejonowy, nie były na pewno logiczne, stanowcze i konsekwentne. W tym więc zakresie Sąd rejonowy zasadnie oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej oraz naocznych świadków S. P. (1) i S. P. (2), których zeznania pozwoliły negatywnie zweryfikować wersję o przypadkowym udziale kierowcy samochodu H. (...), czyli K. J. w dokonaniu rozboju.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i szczegółowej oceny zebranego materiału dowodowego, a następnie umotywował w uzasadnieniu wyroku wystarczająco, logicznie z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego dlaczego uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) tylko w części, zaś odrzucił relację K. J.. To przekonanie Sądu Rejonowego pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. W tym miejscu należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę prawidłowo uznał, iż dowody zgromadzone w sprawie są wystarczającą przeciwwagą dla wyjaśnień oskarżonego K. J., nieprzyznającego się do winy. Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego z wyboru należy więc uznać za niezasadne.

Przechodząc do apelacji drugiego z obrońców oskarżonego K. J., zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 2 § 2 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych obrony, okazał się chybiony. Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 9 listopada 2018r. zasadnie oddalił wnioski dowodowe obrońcy z urzędu oskarżonego K. J. o uzupełniające przesłuchanie świadków M. G. i K. S. na okoliczność dokonania przez nich pomiaru odległości i czasu przejazdu z miejscowości T. do miejscowości W., w związku z treścią notatki z k. 924-925, jako okoliczności nie mające żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotowe ustalenie tych odległości wynikało bowiem wprost z akt sprawy, gdzie na k. 927-928 znajdują się wydruki map ze strony internetowej, na których widnieją oznaczenia odległości i średniego czasu dojazdu samochodem pomiędzy miejscowością T. i W., a także miejscem zatrzymania oskarżonego K. J.. Niewątpliwie podane na mapach odległości i przybliżony czas ich pokonania przy użyciu samochodu, miały jedynie znaczenie ogólnie orientacyjne dla zobrazowania odległości jakie pokonał tego dnia oskarżony K. J. od miejsca dokonania rozboju do miejsca zatrzymania. Należy jednak wskazać, że oskarżony K. J. nie kwestionował, że zabrał M. M. (1) w T. i odwiózł go we wskazane przez niego miejsce, jak również nie podważał miejsca swojego zatrzymania. Rację miał więc Sąd Rejonowy, iż wnioski dowodowe przez obronę okoliczności nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie jak zeznania świadka M. O., która miała zeznawać na okoliczność zameldowania oskarżonego M. M. (1), która to okoliczność wynikała z kserokopii zeszytu z rejestru osób zameldowanych w hotelu w miejscowości W. (k.926). Powyższej okoliczności nie kwestionowała przecież żadna ze stron, dlatego przesłuchanie tego świadka nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z powyższych względów Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe obrońcy z urzędu oskarżonego K. J., a brak przeprowadzenia tych dowodów na rozprawie nie miał żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji przeprowadził wszystkie dowody i zasadnie nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z urzędu, brak zatem jakichkolwiek przesłanek do uznania, iż doszło do obrazy któregokolwiek z tych przepisów, która w

dotadku mogłaby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Skarżący nie wykazał w sposób skuteczny obrazy przepisów procesowych dotyczących postępowania dowodowego, w szczególności obrazy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w pkt 2 apelacji obrońcy także należy uznać za chybiony, albowiem analiza treści zeznań A. P. oraz świadków S. P. (1) i S. P. (2), jak również doświadczenie życiowe i logiczne rozumowanie przeczą wersji wyjaśnień oskarżonego K. J.. Twierdzenia oskarżonego, że było to przypadkowe, jednorazowe świadczenie usługi przewozu na rzecz klienta, którego wcześniej nie znał, nie mogło się ostać w kontekście ewidentnych cech zaplanowanego wcześniej i zorganizowanego napadu rabunkowego. Oskarżony K. J. musiał uczestniczyć w zaplanowaniu tego czynu, gdyż jak wynika z zeznań świadków oczekiwał w umówionym miejscu na uciekającego bezpośredniego sprawcę rozboju, który nie umiał wytłumaczyć w jaki sposób rozpoznał samochód, którym kierował oskarżony i uciekając z miejsca zdarzenia dokładnie wiedział gdzie na niego czeka kierowca. Oskarżony wyjaśnił, że nieznanymi mężczyźni zadzwonili po taksówkę, a samochód H. (...), którym kierował K. J. nie miał przecież takich oznaczeń. Natomiast znajomość jedynie koloru i marki samochodu, nie były wystarczające dla jego zidentyfikowania w sposób pewny. Świadkowie S. P. (1) i S. P. (2) zeznali, że uciekający sprawca rozboju skierował się wprost do tego pojazdu, wsiadł do tyłu z prawej strony, a samochód momentalnie odjechał. Powyższe okoliczności i sposób zachowania sprawcy napadu prowadzą do wniosku, że M. M. (1) wiedział gdzie dokładnie będzie na niego czekał kierowca w samochodzie i sposób ucieczki nie był przypadkowy, lecz został wcześniej przygotowany. Natomiast teza o przypadkowym udziale K. J. wykluczałaby takie zachowanie M. M. (1), który najpierw powinien upewnić się czy to jest ten kierowca, który miał wykonać usługę przewozu. Oskarżony przecież nie szukał czekającego na niego pojazdu, lecz biegł prosto w jego kierunku, wsiadł do auta, które natychmiast odjechało. Przebieg wydarzeń wyklucza więc wersję o zamówieniu taksówki przez nieznaną mężczyzn.

Nałożenie zaś solidarnego obowiązku naprawienia szkody na oskarżonego K. J. wynika z jego współudziału w dokonaniu tego przestępstwa i znajduje oparcie w treści przepisu art. 46 § 1 k.k.

Odnosnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do czynu z pkt 2 (czyny zarzucone w pkt III i IV), wskazać należy, iż ani pora nocna, ani nieoznakowany samochód policyjny czy brak mundurów, nie przemawia za tym, że oskarżony miał powody przypuszczać, że został napadnięty przez nieznaną mężczyzn i dlatego podjął próbę ucieczki. Taka wersja wyjaśnień oskarżonego została skutecznie obalona przez zeznania funkcjonariuszy policji, którzy opisali sposób zatrzymania oskarżonego tj. okazanie legitymacji, wykrzykiwanie „policja” oraz wyraźne oznakowanie kamizelki służbowej, którą miał założoną jeden z funkcjonariuszy. Powyższe okoliczności przeczą argumentacji, że oskarżony K. J. mógł obawiać się napadu, skoro zatrzymujący go funkcjonariusze policji dopełnili wszystkich wymaganych prawem czynności tj. okazali legitymację i wzywali do zatrzymania pojazdu, a oskarżony nie zważając na te wezwania, podjął próbę ucieczki. Podkreślić należy, że oskarżony na rozprawie przyznał się do popełnienia czynów zarzuconych w pkt III i IV i zmienił swoje wyjaśnienia, gdyż w toku śledztwa twierdził, że nie słyszał aby mężczyźni krzyczeli, że są z policji (k.111). Natomiast na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że ten mężczyzna, który wisiał na nim „coś tam krzyczał, że policja, ale ja mu nie wierzyłem” (k.1222). Przy czym oskarżony w żaden sposób nie wyjaśnił zmiany swoich deponycji.

Zasadnie więc Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony K. J. w ramach czynów zarzucanych mu w pkt III i IV działał w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji do odstąpienia od zatrzymania go w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa i zastosował w tym celu przemoc polegającą na gwałtownym ruszeniu samochodem wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu funkcjonariuszem policji M. G. i próbując go wypchnąć z samochodu, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował lekkie obrażenia ciała u tego funkcjonariusza, a nadto przygniatając drugiego z funkcjonariuszy policji D. N. samochodem do nieoznakowanego radiowozu, spowodował u tego policjanta lekkie obrażenia ciała. Niewątpliwie rola oskarżonego K. J. w popełnieniu przestępstwa rozboju nie była przypadkowa, lecz oskarżony działał w ramach uzgodnionego wcześniej podziału ról i umożliwił ucieczkę M. M. (1) z miejsca dokonanego rozboju. Sposób zachowania oskarżonego M. wskazuje na działanie z premedytacją, skoro oskarżony zabrał ze sobą gaz z zamiarem obezwładnienia przy jego użyciu ofiary. Brak więc podstaw do kwestionowania ustaleń poczynionych przez Sąd i podzielenia argumentacji skarżącego, który twierdził, że nie było to zaplanowane działanie. Skarżący zupełnie pominął okoliczności dokonania rozboju,

które nie wskazują na przypadkowe wybranie ofiary, lecz zaplanowanie napadu na konkretnie wybraną osobę, która tego dnia miała dostarczyć utarg z firmy do banku. Nie ma więc racji skarżący, iż sprawcy działali spontanicznie, skoro przebieg tego rozboju, użycie gazu i rola poszczególnych sprawców, a następnie sposób ucieczki, zostały wcześniej ustalone.

Rację ma więc Sąd Rejonowy wskazując, że obaj sprawcy rozboju działali wspólnie i w porozumieniu, obejmując swoją świadomością oraz zgodą działanie tej osoby, która podejmuje bezpośrednie działania. Należy podkreślić, iż rozwiązanie przyjęte w art. 18 § 1 kk znajduje zastosowanie do tzw. współsprawstwa właściwego (dopełniającego), charakteryzującego się tym, że poszczególni współdziałający wypełniają znamiona czynu zabronionego tylko w części ustalonej w wyniku podziału ról. Konstrukcja ta pozwala przypisać każdemu ze współdziałających całość wynikającego z porozumienia czynu zabronionego, a nie tylko wyodrębniony fragment zachowania każdego z nich (zob. P. Kardas, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. I, 2007, s. 253; A. Sakowicz, w: Królikowski, Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna, t. I, 2011, s. 650; Wąsek, Kodeks karny, s. 235; wyr. SA w Gdańsku z 22.4.2015 r., II AKa 98/15, Legalis). W konsekwencji każdy ze współsprawców odpowiada również w tej części, w jakiej czynu zabronionego "własnoręcznie" nie zrealizował, ale objęta była porozumieniem. Odpowiedzialność każdego ze współsprawców za całość wspólnie popełnionego czynu zabronionego. Trafnie przyjął SN w wyr. z 29.6.2006 r. (V KK 391/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1289): "Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców" (zob. także wyr. SA w Katowicach z 9.1.2014 r., II AKa 477/13, Legalis). Podobnie w post. z 17.9.2008 r. (III KK 274/08, KZS 2009, Nr 1, poz. 19) SN stwierdził, że przypisanie przestępstwa w postaci współsprawstwa oznacza "odpowiedzialność karną za wspólne działanie, choćby sprawca sam nie wypełnił znamion przypisanego czynu, jeżeli tylko działanie innych akceptował i w nim uczestniczył" (zob. także post. SN z 5.5.2003 r., V KK 346/02, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 905; post. SN z 1.3.2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, Nr 7–8, poz. 63; post. SN z 19.2.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr. – wkł. 2014, Nr 5, poz. 1; wyr. SA w Łodzi z 4.11.2004 r., II AKa 209/04, Prok. i Pr. – wkł. 2006, Nr 6, poz. 21; wyr. SA w Katowicach z 30.12.2004 r., II AKa 435/04, niepubl.).

Niewątpliwie podstawą ustaleń faktycznych co do czynów przypisanych K. J. były częściowo wyjaśnienia M. M. (1) oraz zeznania pokrzywdzonej i świadków S. P. (1), S. P. (2), M. G., D. N. i K. S., które zostały przez Sąd Rejonowy bardzo starannie przeanalizowane, nie tylko z uwzględnieniem zauważonych w nich nieścisłości czy rozbieżności, ale także w powiązaniu z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Jednocześnie Sąd I instancji przekonująco wykazał, w jakiej części i dlaczego dał wiarę poszczególnym wyjaśnieniom i zeznaniom, a w jakiej odmówił tego waloru pozostałej części dowodów. Sąd Okręgowy akceptując tę ocenę nie widzi potrzeby ponownego przytaczania tych wszystkich, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, argumentów, które o takiej ocenie zdecydowały. Tym bardziej, że apelacja obrońców oskarżonego K. J. w istocie sprowadzają się do polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd rejonowy, prezentując własne zapatrywanie skarżących. Przy tym w swojej argumentacji obaj obrońcy bazują na okolicznościach, które nie umknęły uwagi Sądu rejonowego i zostały przez ten sąd przeanalizowane.

Powyższe okoliczności wskazują, iż złożona apelacja w zakresie w jakim kwestionuje ustalenia faktyczne i ocenę dowodów odnośnie czynów z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. ma jedynie charakter polemiczny i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim stwierdzić, iż sąd I instancji w oparciu o właściwie przeanalizowany i oceniony materiał dowodowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wywiódł prawidłowe wnioski, co do sprawstwa i winy oskarżonego K. J. w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary wymierzonej za czyn przypisany w pkt 2 (czyny zarzucane w pkt III i IV), podniesionego w pkt 3 apelacji obrońcy wskazać należy, iż trafne jest jedynie kwestionowanie orzeczenia o karze pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu K. J. tylko za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Apelacja obrońcy oskarżonego formułowała zarzut błędu w ustaleniach faktycznych prowadzący do wymierzenia kary rażąco niewspółmiernie surowej, polegający na braku nadania odpowiedniego znaczenia okolicznościom łagodzącym, a nadaniu zbyt dużej wagi okolicznościom o charakterze obciążającym.

Przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należytych stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Sąd Okręgowy podzielił te zastrzeżenia obrońcy tylko co do wymierzonej K. J. za czyn z pkt I kary 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności. Jest to w ocenie Sądu Okręgowego kara rażąco niewspółmiernie surowa, bowiem wprawdzie oskarżony był w przeszłości karany wielokrotnie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu oraz przypisanego mu w pkt 1 czynu dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Tym niemniej w ocenie Sądu Okręgowego dla osiągnięcia celów wychowawczych wystarczająca będzie jednak kara 3 (trzech) lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt 1.

Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności wprawdzie prawidłowo ocenił, że społeczna szkodliwość tego czynu oskarżonego była znaczna ze względu na rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonym szkody o charakterze materialnym i niematerialnej krzywdy wyrządzonej A. P. oraz trafnie wskazał okoliczności obciążające oskarżonego. Tym niemniej nie nadał właściwej proporcji okolicznościom łagodzącym takim jak brak użycia przemocy przez oskarżonego K. J.. Wskazać należy, że przyjęta konstrukcja współsprawstwa w dokonaniu przestępstwa rozboju nie oznacza, że każdy ze współsprawców tego czynu otrzyma taką samą karę. Zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających, a okoliczności osobiste, łagodzące albo zaostrzające odpowiedzialność karną, uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W przypadku oskarżonego K. J. Sąd rejonowy zasadnie wypunktował wszystkie okoliczności obciążające tj. znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt 1, działanie z premedytacją, w miejscu publicznym, w ciągu dnia. Jednocześnie Sąd rejonowy nie dostrzegł żadnych okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego K. J.. Tymczasem o stopniu społecznej szkodliwości rozboju decyduje od strony przedmiotowej nie tyle wartość zabranej rzeczy, ile stopień zagrożenia dla zdrowia napadniętej osoby. Im bardziej sprawcy rozboju przekraczają próg przemocy wobec osoby, który in concreto niezbędny był do obezwładnienia ofiary, tym wyżej należy ocenić stopień społecznej szkodliwości poddanego prawnokarnemu wartościowaniu czynu (por. wyrok SN z dnia 2 lutego 1995r. , II KRN 198/94, OSNKW 1995, nr 5-6, poz. 33). Zdaniem Sądu Okręgowego należy wziąć pod uwagę, iż stopień natężenia przemocy był znaczny, ale nie wywołał żadnych negatywnych skutków dla ofiary oprócz niewielkich i przemijających dolegliwości związanych z użyciem gazu. Ponadto rola oskarżonego K. J. polegała na zapewnieniu bezpośredniemu sprawcy drogi ucieczki i nie używał on przemocy wobec pokrzywdzonej.

Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzenie kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn 1 jest wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Tak ukształtowana kara stanowi sprawiedliwą i adekwatną odpłatę za popełniony występki i jako taka spełni wszystkie ustawowe cele. Przede wszystkim uzmysłowi oskarżonemu naganność jego zachowania, a zarazem wystarczająco skutecznie odstraszy go od naruszania porządku prawnego oraz odniesie pozytywny skutek w zakresie prewencji ogólnej. Mając na uwadze wskazane okoliczności należy zgodzić się ze skarżącym, że wymierzona kara 5 lat pozbawienia wolności stanowią karę nieadekwatną, nadmiernie surową wobec okoliczności popełnienia tego rozboju.

W ocenie Sądu Okręgowego kara w proponowanym wymiarze razi swoją surowością i dolegliwością takiej represji przekracza stopień jego winy i społecznej szkodliwości tego czynu oraz nie wpłynie w sposób właściwy na kształtowanie społecznie pożądanych postaw.

Lektura apelacji obrońcy nie wskazuje, jednak, że w realiach niniejszej sprawy zaszły warunki do wymierzenia kary jednostkowej pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za czyn przypisany w pkt 2 tj. miesiąca pozbawienia wolności. Wbrew zarzutowi obrońcy wskazana okoliczność łagodząca jak przyznanie się do winy, nie niweluje istotnych okoliczności obciążających, a to znacznego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, którym oskarżony naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jednego z funkcjonariuszy policji, którego próbował wypchnąć z jadącego samochodu, a także wielokrotnej karalności oskarżonego za przestępstwa różnego rodzaju. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt 2, Sąd rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motyw, którymi kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra, sposób oraz skutki działania oskarżonego.

Należy także uwzględnić właściwości i warunki osobiste oskarżonego K. J., który ma 32 lata, jest osobą bezdzietną, kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Przed aresztowaniem pracował jako kierowca taksówki, nie ma wyuczonego zawodu. Z danych o karalności (k.1522) wynika, że K. J. był karany 5-krotnie za przestępstwa różnego rodzaju, w większości przeciwko mieniu (kradzież rozbójnicza, rozbój, usiłowanie kradzieży z włamaniem). Ponadto przeciwko oskarżonemu toczy się postępowanie w przedmiocie przekazania na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania władzom wymiaru sprawiedliwości Republiki Austriackiej. Z treści postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2017r. Sygn. akt V Kop 40/17 wynika, że K. J. jest podejrzany o dwa przestępstwa tj. usiłowanie kradzieży z włamaniem i kradzież samochodu, popełnionych na terenie Austrii (k.938-939). Rację ma więc Sąd rejonowy wskazując na wysoką demoralizację oskarżonego, który notorycznie łamie zasady prawa i popełnia kolejne przestępstwa.

Konsekwencją złagodzenia kary pozbawienia wolności za czyn z pkt 1 było także złagodzenie wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności, którą Sąd Okręgowy mógł orzec w granicach od 3 lat i 6 miesięcy do 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Rację ma Sąd I instancji wskazując, iż oba zdarzenia świadczą o wysokiej demoralizacji oskarżonego i potrzebie poddania K. J. stałej i systematycznej resocjalizacji w warunkach izolacji penitencjarnej.

Wymierzając karę łączną sąd meriti powinien zbadać związek przedmiotowo – podmiotowy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami. Związek ten jest stosunkowo odległy ze względu skierowanie obu czynów przeciwko różnym dobrom prawnie chronionym, ale zachodzi bliski związek czasowy obu czynów, gdyż zostały popełnione tego samego dnia w odstępnie zaledwie godziny. Natomiast przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa rozboju oprócz prawa własności jest także zdrowie osoby pokrzywdzonej, gdyż zamach na osobę stanowi w tym przypadku środek prowadzący do realizacji celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia. W przypadku czynu z pkt 2 przedmiotem ochrony są czynności urzędowe funkcjonariuszy publicznych oraz zdrowie i życie osób pokrzywdzonych. Wskazać także należy, iż oba czyny zostały popełnione na szkodę różnych osób pokrzywdzonych, co nie świadczy o bliskim związku podmiotowym między przestępstwami. W tej sytuacji wymiar kary łącznej powinien uwzględniać ten niezbyt bliski związek podmiotowo-przedmiotowy obu przestępstw, dlatego zasada asperacji znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie.

Kara łączna, jako swoiste podsumowanie działalności przestępnej sprawcy musi być postrzegana jako instytucja gwarantująca racjonalność karania w stosunku do sprawcy wielu przestępstw. Popelnienie przez sprawcę dwóch lub więcej przestępstw jest elementem prognostycznym, przemawiającym za wymierzeniem kary łącznej surowszej od wynikającej z zastosowania absorpcji.

Wymierzenie kary łącznej na zasadzie absorpcji byłby nagrodą i zachętą do naruszania porządku prawnego. Wprawdzie czyn pierwszy popełniony w warunkach recydywy, miał niewątpliwie dominujący charakter w tej sprawie. Tym niemniej zasadę pełnej absorpcji stosuje się w wymiarze kary łącznej zupełnie wyjątkowo, gdy związek podmiotowo-przedmiotowy zbiegających się przestępstw jest tak ścisły, że upodabnia je do jednego przestępstwa,

jak w przypadku pomijalnego zbiegu przestępstw lub ciągu przestępstw, a taka sytuacja w tej sprawie nie miała miejsca, skoro oba czyny były popełnione na szkodę różnych osób pokrzywdzonych, przy wykorzystaniu odmiennej sposobności i przy użyciu innych środków przemocy.

Sąd Okręgowy wymierzając wobec K. J. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności miał na uwadze stopień związku podmiotowo- przedmiotowego obu przestępstw oraz prewencyjne oddziaływanie kary.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do ingerowania w orzeczone przez Sąd rejonowy obowiązki naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych A. P. i T. P.. Szkody wyrządzone przez oskarżonego nie ograniczają się jedynie do kwoty 27.400 zł, które stanowiły utarg znajdujący się w torebce A. P. z działalności gospodarczej prowadzonej przez jej męża, ale także wartości torebki damskiej (100 zł) oraz zawartości portfela (100 zł). Skoro oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), to spowodował swoim działaniem straty w łącznej wysokości 27.600 zł w przypadku czynu z pkt 1. Wskazać należy, iż nie ma przeszkód prawnych, aby w wypadku spowodowania szkody przestępstwem dokonany w warunkach współsprawstwa orzec obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody - w całości, a Sąd Rejonowy zasadnie skorzystał z takiej możliwości i nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych wskazanych kwot.

W judykaturze rozpowszechniony jest pogląd dotyczący solidarnej odpowiedzialności współsprawców czynu zabronionego za całość wyrządzonej przestępstwem szkody. Jeśli oskarżony dopuścił się przypisanego mu wyrządzenia szkody we współdziałaniu z innym sprawcą, to ponoszą oni solidarną odpowiedzialność za całość wyrządzonej szkody.

Ustawa karna pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody "w całości albo w części", a więc w istocie uznaniowe, gdyż zależne od oceny okoliczności konkretnej sprawy, stosowanie omawianego środka karnego, to wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa, w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, a zarazem uwzględniającego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współsprawców, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja obrońcy oskarżonego wskazana w pkt 2 apelacji jest nietrafiona, a wniosek o uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody nie mógł zostać uwzględniony. Do celów postępowania karnego należy uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Naprawienie szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą poszkodowany poniósł (zob. art. 361 § 2 k.c.). Ustawodawca, wprowadzając środek karny określony w art. 46 § 1 k.k., miał bowiem na uwadze przede wszystkim uchronienie pokrzywdzonego "od dochodzenia roszczeń w żmudnym procesie cywilnym". Z powyższych względów oskarżony K. J. powinien wyrównać pokrzywdzonym poniesione straty, a kwota zasądzonego odszkodowania nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonego.

Reasumując, Sąd Odwoławczy bacząc na powyższe podzielił tylko częściowo stanowisko skarżących wyrażone w złożonych apelacjach i zmienił zaskarżony wyrok na korzyść oskarżonego, łagodząc karę jednostkową za czyn z pkt 1 do 3 lat i 6 miesięcy oraz wymierzając karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonych, którzy od wielu miesięcy są pozbawieni wolności w ramach stosowanych wobec nich tymczasowego aresztowania, Sąd odwoławczy zwolnił ich od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem drugiej instancji, uznając, że ich uiszczenie byłoby w tym zakresie dla niego już zbyt uciążliwe.

O kosztach obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 z późn. zm.).

Sąd Okręgowy uznał, iż w realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego M. M. (1) wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji odwoławczej w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej wynikającej z w/w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Podkreślić należy, iż § 4 ust 2 pkt 1 wskazuje, iż zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia zaś podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach dodając, iż opłata ta nie może być wyższa niż 150 % opłaty minimalnej. Sąd Okręgowy zważa na fakt, iż niniejsza sprawa nie miała charakteru nietypowego, dotyczyła bowiem dość powszechnego przestępstwa kodeksowego, oskarżonemu M. M. (1) zarzucono jeden czyn, zaś sprawa nie była skomplikowana ani faktycznie ani prawnie i nie była nadmiernie obszerna (IX tomów akt) – co wykluczało możliwość ustalenia opłaty w wysokości przekraczającą stawkę minimalną za postępowanie odwoławcze. Podobnie brak jest uzasadnienia dla przyznania wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu oskarżonego K. J. za postępowanie odwoławcze podwyższonego o wynagrodzenie za udział w posiedzeniach w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Zgodnie z § 18 ust 4 w/w rozporządzenia suma opłat za obronę jednej osoby przez tego samego adwokata w przypadku opłat za dokonanie określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego, nie może przekroczyć 100 % opłaty o której mowa w § 17, a zatem nie może przekroczyć kwoty zasądzonej przez Sąd odwoławczy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSO Remigiusz Pawłowski SSO Anna Zawadka SSO Ludmiła Tułaczko